Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI. Kraków 5-go marca 1938 Numer 8.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 250 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60



Przepisy o zapalniczkach

W lipcu 1937 r. obniżono opłatę monopolową od zapalniczek. Zamiast 10 zł opłata monopolowa od zapalniczki wynosi obecnie zł 1. Dotyczy to zapalniczek kieszonkowych o wadze do 60 g. Opłata monopolowa od zapalniczek ściennych i stołowych (o wadze ponad 60 g wynosi obecnie zł 3 od sztuki, zamiast 25 zł. Uiszczenie opłaty monopolowej uwidocznia się przez wyciśnięcie stempla na zapalniczce.

Zapalniczki stanowią przedmiot monopolu zapałczanego, wyrób ich przez inne osoby jest zabroniony i podlega karom, przewidzianym w prawie karnym skarbowym. Za nielegalny wyrób zapalniczek prawo karne skarbowe przewiduje grzywnę od 5 do 10-krotnej opłaty monopolowej od każdej wyrobionej nielegalnie zapalniczki oraz przepadek takich zapalniczek. Kto zawodowo trudni się nielegalnym wyrobem zapalniczek podlega, ponadto karze aresztu do dwóch lat lub więzienia do dwóch lat. Kto nabywa, przechowuje lub transportuje zapalniczki wyrobione nielegalnie, albo pomaga do ich zbycia lub nabycia, podlega karze od 2 do 4-krotnej opłaty monopolowej od tych zapalniczek, które również podlegają przepadkowi.

Kamyki zapałowe także stanowią przedmiot monopolu. Mogą one być sprzedawane jedynie w zamkniętych opakowaniach, zawierających co najmniej 10 sztuk. Opakowania muszą być zaopatrzone w opaski monopolu zapałczanego. Posiadanie w obrocie handlowym kamyków zapałowych w opakowaniach, nie zaopatrzonych w przepisane opaski, karane jest grzywną od 20 do 3.000 zł oraz przepadkiem kamyków zapałowych.

Zapalniczki ze złota i srebra nie są objęte monopolem, wyrób ich jednak dozwolony jest tylko na podstawie specjalnego zezwolenia władz skarbowych. Zapalniczki takie podlegają podatkowi w wysokości 5 zł od zapalniczki. Do lipca r. ub. podatek ten wynosił zł 20. Wyrób zapalniczek złotych i srebrnych bez zezwolenia, nabywanie takich zapalniczek, przechowywanie, transportowanie itp. również podlega surowym karom.

Jeśli chodzi o wszelkiego rodzaju zapalniczki oraz kamyki zapałowe wyrabiane za granicą oraz na obszarze W. M. Gdańska to należy pamiętać, że przywóz ich do kraju jest zabroniony. Jedynie podróżny, który drogą legalną wraca do kraju, ma prawo przywieźć z sobą na osobisty użytek jedną zapalniczkę oraz 2 pudełka zapałek.

Od zapalniczki urząd celny pobiera opłatę monopolową lub podatek (od zapalniczki złotej lub srebrnej) i wydaje kwit. W ciągu miesiąca od powrotu z zagranicy przywiezioną zapalniczkę należy przedstawić wraz z tym kwitem urzędowi skarbowemu akcyz i monopoli państwowych w celu zapotrzenia jej w znaczek podatkowy.

Wprowadzenie do kraju w drodze nielegalnej zapalniczki i kamyków zapałowych pochodzenia zagranicznego podlega karom przewidzianym za przemytnictwo. Kary te wahają się od 4 do 8-krotnej kwoty należnego cła oraz opłaty monopolowej lub podatku. Niezależnie od tego — w przypadkach zawodowości — grożą wysokie kary pozbawienia wolności. Również wysokim karom podlega nabywca takich zapalniczek lub kamyków zapałowych.

Rozporządzenie Ministra Skarbu obniżające opłatę stemplową oraz podatek od zapalniczek przewidziało 3 miesięczny okres od 1 lipca do 30 września 1937 r. w którym posiadacze wszelkiego rodzaju zapalniczek, nie zaopatrzonych w znaczek podatkowy, obowiązani byli przedstawić je w urzędzie skarbowym w celu zaopatrzenia w znaczek podatkowy za opłatą podatku lub opłaty monopolowej.

Obecnie tym wszystkim, którzy obowiązku tego nie dopełnili, grozi kara od 5 do 10-krotnej opłaty monopolowej lub podatku oraz przepadek zapalniczek.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI **Kraków, dnia 5 marca 1938** **Nr. 8.**

Echa tygodnia.

Upłynął już rok od czasu ogłoszenia deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego przez płk. Koca. W rocznice t. j. w dn. 21 lutego br. p. gen. Skwarczyński następca płk. Koca na stanowisku szefa Ozonu wygłosił niejako komentarz do deklaracji, składający się z bardzo wielu momentów gospodarczych. Niemniej program gospodarczy, wyłuszczony przez p. gen. Skwarczyńskiego zbyt silnie pobudza do dyskusji, aby nie podnieść punktów spornych. Wydaje nam się to tym bardziej konieczne, ile — że prasa codzienna ograniczyla się w swych komentarzach do przemówienia gen. Skwarczyńskiego do omówienia jedynie momentów politycznych.

Za punkt pierwszy i najważniejszy uważa gen. Skwarczyński uprzemysłowienie kraju. Jest ono koniecznością zarówno dla potrzeb obronnych, jak i socjalnych kraju. Państwo, które ma słabe zaplecze przemysłowe jest w równej mierze źle przygotowane do wojny, co państwo, posiadające szczupłą bazę aprowizacyjną. Oczywiście, że łatwiej jest krajowi rolniczemu prowadzić politykę uprzemysłowienia, aniżeli krajowi przemysłowemu politykę reagraryzacji. Polityka uprzemysłowienia zwiększa bowiem na ogół dochód społeczny, gdy polityka reagraryzacji zmusza ludność do daleko idących ofiar. Polityka uprzemysłowienia nie musi z góry zakładać autarkii, a nawet jest z nią sprzeczna, gdy polityka reagraryzacji wymaga tu i ówdzie tendencyj autarkicznych. Ale proces uprzemysłowienia wymaga kapitału, a kraje rolnicze naogół kapitału nie mają. Prawda, że po przebyciu pewnego etapu uprzemysłowienia przyrost kapitałów będzie się odbywał w tempie przyspieszonym, ale chodzi właśnie o to, aby sfinansować ten pierwszy etap uprzemysłowienia.

Za ważny etap uprzemysłowienia uważa gen. Skwarczyński roboty publiczne. I my uważamy roboty publiczne za konieczne dla Polski. Ale w naszym pojęciu roboty publiczne muszą być pochodnymi ogólnej działalności inwestycyjnej, która znów uwarunkowana jest odpowiednio dużym tempem przyrostu kapitałów, co znów uzależnione jest od odpowiednio dużej rentowności gospodarki prywatnej. Finansowanie robót publicznych z podatków albo z pożyczek, zaciągniętych na anemicznym i drogim rynku pieniężno-kredytowym to nic innego, jak tylko przesuwanie dochodu społecznego z ośrodków o większej rentowności do ośrodków o rentowności mniejszej. Jeżeli przemysłowcowi zabierze się część dochodu, którą on zamierzał zainwestować w jakiejś nowej fabryce, mającej przynieść dochód jeszcze większy i za tę część dochodu wybuduje się fabrykę państwową, która albo wcale nie przyniesie dochodu, lecz straty albo też rentowność jej będzie mniejsza, to takie przywłaszczenie oznaczać będzie minus w akcji uprzemysłowienia kraju. Państwo winno prowadzić roboty publiczne z nadwyżek budżetowych uzyskiwanych ze wzrotu wpływów podatkowych w wyniku ogólnej poprawy rentowności w kraju. Tylko tą drogą odbywały się procesy uprzemysłowienia w licznych krajach i tylko ta droga prowadzi niezawodnie do potęgi gospodarczej państwa.

Dalszym źródłem potęgi gospodarczej jest pomyślne rozwiązanie problemu wsi. Należy z uznaniem podkreślić, że wiele wskazówek w tym kierunku, podanych przez p. gen. Skwarczyńskiego jest niezmiernie trafnych. Bardzo słuszny jest w pierwszym rzędzie postulat zwiększenia wydajności rolnictwa. Jesteśmy krajem rolniczym, ale rolnik nasz produkuje prawieże najmniej w Europie. Nie jest to wynikiem słabej urodzajności gleby polskiej, ale w przeważnej mierze rezultatem niskiej kultury chłopa. Tę kulturę należy stanowczo podnieść. Pod hasłem gen. Skwarczyńskiego, kilkakrotnie powtórzonym i podkreślonym —

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda" w Adm. „Przegl. Kupieckiego".



o rozpoczęcie energicznej walki z analfabetyzmem na wsi i o podniesienie kultury rolniczej — podpisze się oburącz każdy obywatel polski. Żaden wysiłek nie może tu być dość wielki. Chłopa polskiego stać na wysiłek produkcyjny rolnika duńskiego, holenderskiego czy belgijskiego. Gdy zaś rolnik nasz osiągnie wreszcie choćby podwojenie swych dotychczasowych wyników produkcyjnych — o będzie to wtedy oznaczało zaledwie połowę kwoty produkcyjnej rolnika holenderskiego czy duńskiego, wówczas okaże się, że cała teoria o przeludnieniu wsi jest grubo naciągnięta. Wszystko jednak dla powiększenia produkcji trzeba, aby chłop dźwignął się kulturalnie. Trudno chłopa uważać jedynie za jednostkę produkcyjną. — Chłop musi być pełnowartościowym obywatelem, świadomym swych praw i obowiązków, ale i świadomym sytuacji w kraju. Gdyby wieś nie tkwiła w głębokiej ciemnocie, nie odważyłby się żaden, najbardziej nawet demagogiczny agitator oenerowski, opowiadać chłopu cudów o straganie, jako o ratunku dla wsi. Kultura wsi, to najlepsza antytoksyna przeciw antysemityzmowi, podobnie, jak głęboka kultura w całym kraju będzie ostatecznym końcem wszelkiej propagandy antyżydowskiej.

Mówiąc o straganach nie sposób zataić poważnej sprzeczności, zachodzącej między postulatem sztucznego „pędu" chłopów do miast i postulatem zwiększenia produkcji rolnej. Z chwilą bowiem, gdy polityka gospodarcza państwa nastawiona będzie na popieranie sztucznego „pędu" chłopów do miast dla celów antyżydowskich, chłop nie zechce więcej wiązać swej przyszłości ze wsią, a tym samym będzie niedostępny dla wszelkich argumentów o zwiększeniu wydajności. Propaganda endecko-oenerowska, wmawiająca chłopu złote góry przy straganie, doprowadziła też już do niejednej tragedii chłopskiej. Chłop, uwierzywszy agitatorom z miasta, którzy nie cofając się przed żadnym kłamstwem nabajdurzyli chłopom o bajońskich sumach, jakie rzekomo ciągną handlarze żydowscy ze swych straganów, sprzedawał swój warsztat rolny w poszukiwaniu złotego runa w straganie małomiasteczkowym. W końcu, po wielu tragicznych przejściach z całej złotej nadziei straganiarskiej „ostał mu się jeno sznur". Przed wojną pakowano do więzienia nieuczciwych agentów firm okrętowych, którzy namawiali chłopów do sprzedaży roli i do wyemigrowania za morze, obiecując złote góry. Dziś agenci opętanej idei krążą po wsiach i w równie nieuczciwy sposób kłamią o skarbie, ukrytym w straganie żydowskim. Realnym skutkiem takiej propagandy jest tragedia chłopa, ale faktyczni sprawcy tej tragedii chodzą bezkarnie i dalej prowadzą swą nieuczciwą robotę.

Trzeba chłopu wytłumaczyć, że jak długo da się poprawić sytuacja na wsi, tak długo nie trzeba opuszczać swego warsztatu. Dopiero gdy produkcja rolna osiągnie odpowiedni poziom, a wieś nadal będzie przeludniona — będziemy mogli powiedzieć sobie, że gospodarcze środki rozwiązania problemu wsi zostały wyczerpane i czas sięgnąć po środki polityczne.

To wszystko, co mówiliśmy o sytuacji chłopa związane jest ściśle z stosunkami obecnymi w miastach, których aktualna zdolność absorbcyjna jest równa zeru. Polityka uprzemysłowienia kraju, prowadzona środkami rozumnej polityki gospodarczej i obliczona na długą metę, oczywiście, rozbuduje chłonność miast dla przybyszów ze wsi. Wtedy też pęd chłopa do miasta będzie przez nas wszystkich powitany z najwyższym zadowoleniem, jako rezultat rzeczywistych, a nie urojonych, potrzeb gospodarczych miast. Wtedy też nastanie kres wszelkiej demagogii „emigracjonistycznej".

System inwigilacji bizantyńskiej odstręcza obywatela od dorabiania się

Prof. Dr. Stanisław Grabski o kierunkach reformy podatkowej

Staraniem Związku Pracowników Skarbowych we Lwowie wygłosił onegdaj w sali Izby Przem.-Handlowej prof. dr. Stanisław Grabski nader zajmujący referat na temat siły płatniczej społeczeństwa a ustroju danin publicznych. Dążenie państw zachodnio-europejskich począwszy od drugiej połowy XIX-go wieku coraz bardziej szło w kierunku oparcia swoich dochodów na podatkach bezpośrednich, w szczególności na podatkach obciążających dochód. Również socjaliści oddawna wysuwają postulat oparcia całego systemu skarbowego na jednym tylko podatku dochodowym, uzupełnionym ewentualnie przez podatek majątkowy. Podatek dochodowy uchodzi bowiem za jedną z najsprawiedliwszych odmian opodatkowania dochodu. Mniej spawiedliwym jest podatek przemysłowy, który obciąża dochód nie tylko wówczas, gdy przedsiębiorstwo prosperuje, ale również i w latach kryzysowych, gdy dochodu nie ma. Wówczas kupiec czy przemysłowiec płaci go ze swoich zasobów kapitałowych, w następstwie czego podatek przemysłowy w latach kryzysu w rzeczywistości stanowi obciążenie kapitału obrotowego.

Niesprawiedliwą formą dochodów skarbowych są również podatki pośrednie, które obciążają konsumcję. Obarczają one bowiem w równej mierze społeczeństwo bez względu na skalę dochodowości i majątku. W Polsce około 40% ogólnych wpływów skarbowych przypada na daniny obciążające konsumcję. Mimo to referent nie mógłby zalecić reformy podatkowej w kierunku odciążenia konsumcji, silniejszego za to obciążenia dochodu.

Na sprawiedliwość podatkową w praktyce mogą zdobyć się społeczeństwa bogate. Tam, gdzie społeczeństwo jest biedne, system skarbowy musi być skonstruowany tak, by podatek wpływał jak najczęściej, możliwie małymi sumami. W Polsce budżet państwowy plus komunalny dochodzi do trzech miliardów, a cały zasób pieniężny nie o wiele przekracza 1 miliard 400 milionów zł. W tej sytuacji, każda złotówka dwa razy w ciągu roku musi się znaleźć w kasach skarbowych. Dlatego też na pierwszym miejscu należy u nas postawić przyspieszenie i zwiększenie siły płatniczej.

Koncepcja zbyt wielkiej sprawiedliwości podatkowej jak również podatku dochodowego opartego na rzeczywistym dochodzie, do którego zmierza się drogą wywiadu — zawodzi. Daleko racjonalniejszy byłby wymiar dokonywany w drodze ryczałtu raz na trzy lata. Tak skonstruowany podatek umożliwi wykal-

kulowanie go z góry do kosztów danego przedsiębiorstwa, ponadto stanowić może zachętę dla opłacających podatek w takiej samej wysokości, do uzyskiwania większych dochodów. Nie będzie obawy, że każdy minimalny choćby wzrost zarobku, pociągnie za sobą zwiększony podatek. W praktyce doszliśmy bowiem do czysto bizantyńskiej inwigilacji każdego obywatela.

Jeżeli obecnie jest mowa o reformie podatkowej, to należałoby ją przeprowadzić raczej drogą uproszczenia obecnego systemu i dostosowania go do prymitywizmu naszego życia. Z punktu widzenia gospodarczego i skarbowego natomiast, jako najważniejsze zadanie wyłania się zachęta i umożliwienie obywatelowi dorabiania się. Dziś bowiem ludzie wolą nie inwestować i nie dorabiać się, byle nie mieć do czynienia z władzą skarbową. Dla życia gospodarczego i interesu skarbowego tendencje takie nie mogą stanowić pożądanego objawu.

Podwyżka wszystkich podatków?

Kupiectwo polskie akceptuje projekt rządu

W warszawskich kołach handlowo-przemysłowych, poważną konsternację wywołała konferencja delegacji rady naczelnej kupiectwa polskiego w osobach prez. Bruna i posła B. Sikorskieggo z wicepremierem inż. Kwiatkowskim, aprobującej projekt rządowy w sprawie **zniesienia świadectw przemysłowych.**

W memoriale wręczonym przez delegację, rada naczelna akceptuje zasadniczo projekt rządowy w sprawie podwyższenia podatku wzamian za zniesienie świadectw przemysłowych, wysuwając jednakże postulat, aby podwyżka objęła wszystkie podatki równomiernie, oraz aby opłaty za karty rejestracyjne pobierane były przez władze skarbowe, a nie jak przewiduje projekt rządowy — przez samorząd.

Stanowisko rady naczelnej spotkało się z daleko idącymi zastrzeżeniami związku izb przemysłowo-handlowych, który w dalszym ciągu stoi na stanowisku negatywnym, uważając, iż projekt rządowy, w jego obecnej formie, nie nadaje się do dyskusji.

Jak słychać przed udaniem się delegacji do wicepremiera Kwiatkowskiego, odbyła się dłuższa wymiana zdań między przedstawicielami związku izb, a delegatami rady naczelnej. — Związek izb stanął na stanowisku zdecydowanie negatywnym wobec projektu, gdyż nie wytrzyma on próby życia.

Rada naczelna kupiectwa polskiego uważała jednak, że kroki wszczęte przez przedstawicieli życia gospodarczego, z góry skazane są na niepowodzenie, gdyż ministerstwo nie wycofa swego projektu. Co najwyżej, życie gospodarcze może na te lub inne małe niedociągnięcia zwrócić uwagę czynnikom miarodajnym, z zasadniczym brzmieniem projektu musi się jednak zgodzić.

Sprawa podwyższenia stawek jest już przesądzona, wobec czego należy ratować, co się da.

Stanowisko rady, jakkolwiek przeforsowane zostało na terenie centrali, nie znajduje aprobaty całego

szeregu poważniejszych organizacji prowincjonalnych. Na tym tle doszło do bardzo poważnej wymiany zdań podczas ostatnich obrad rady. —

Najcharakterystyczniejszym i najbardziej znamiennym jest jednak fakt, że i z b a warszawska, będąca siedzibą związku izb. wyłamała się z pod ogólnej uchwały i podziela stanowisko rządu.

Objaw ten jest zdaniem naszych informatów, tym bardziej przykry, gdyż nasuwa wątpliwość co do celowości istnienia izb przemysłowo - handlowych, jako reprezentantek życia gospodarczego. Obecnym bowiem stanowiskiem swoim, izba warszawska, zamiast przyczynić się do wyświetlenia sytuacji, wprowadza chaos i dezorganizację w pracach związku izb.

Jak wiadomo, w najbliższych dniach odbyć się ma konferencja przedstawicieli związku izb z p. wicepremierem Kwiatkowskim. Rezultaty tej konferencji, prawdopodobnie nie pójdą po linii życzeń życia gospodarczego.

Nowa instrukcja o organizacjach i zakresie kontroli skarbowej

Ogłoszona została nowa instrukcja Ministra Skarbu o organizacji i zakresie działania kontroli władz skarbowych. Wspomniana instrukcja weszła w życie z dniem 1 stycznia 1938, uchylając obowiązujące dotychczas przepisy z 23 sierpnia 1933.

Urzędnicy kontroli skarbowej powinni oprócz legitymacji służbowej posiadać zaświadczenie wydane przez urząd skarbowy akcyz i monopoli państwowych, które powinni okazywać na żądanie organów państwowych i osób prywatnych przed przystąpieniem do czynności służbowych. Czynności połączone z nadzorem przedsiębiorstw i zakładów handlowych należy tak

---

W niedzielę, **dnia 6 marca 1938 r.** odbędzie się w salach Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 40 **o godzinie 6-tej wieczorem**

ODCZYT

adw. Dra DAWIDA SCHLANGA

na temat

„Warunki, jakie spełnić się musi przed dniem 31 marca br. dla skorzystania z ulg podatkowych"

Płatnicy na ogół nie są poinformowani o obowiązkach jakie spełnić muszą przed terminem 31. marca br. dla skorzystania z ostatniej fazy ulg podatkowych, przewidzianych rozporządzeniem Min. Skarbu z 15. kwietnia 1935. Przeoczenie spełnienia tych warunków narazić może płatników na bardzo dotkliwy uszczerbek materialny. Odczyt ma więc na celu dokładne poinformowanie w tym względzie, oraz udzielenie wyjaśnień we wszystkich wątpliwych sprawach tyczących się tego rozporządzenia.

Z uwagi na aktualność sprawy o liczny udział w zebraniu uprasza członków Stowarzyszenia

Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

wykonywać, aby były one jak najmniej uciążliwe dla przedsiębiorcy i aby w miarę możności nie tamowały prawidłowego ruchu przedsiębiorstw i zakładów handlowych. W sprawach pozostających w związku ze świadczeniami ze strony przedsiębiorstw z tytułu mieszkania, opału i oświetlenia oraz pomieszczeń kancelaryjnych i noclegowych dla urzędników skarbowych obowiązuje zasada pisemności. Zarządzenia w tych sprawach w pierwszej instancji wydaje urząd, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Jeśli urzędnik kontroli skarbowej pełni służbę w przedsiębiorstwie w porze posiłku, a w pobliżu nie ma zakładu, w którym mógłby otrzymać gorący posiłek, bądź gdy rodzaj służby lub czas, jakim dysponuje, nie pozwalają na wydalenie się z przedsiębiorstwa celem spożycia posiłku — może umówić się z przedsiębiorcą o dostarczenie mu gorącego posiłku za zapłatą. Ceny za posiłki powinny odpowiadać miejscowym warunkom. Szczegółowe w tym względzie przepisy wydać mają izby skarbowe zależnie od lokalnych warunków.

Kronika.

KOMUNIKAT

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie w związku z przeprowadzonymi na terenie całej Polski pracami nad strukturą handlu wewnętrznego, zainicjowanymi przez Związek Izb przemysłowo-handlowych, przeprowadza badania w zakresie wyrobów włókienniczych (wyroby bawełniane, wełniane, lniane) skórzanych (handel obuwiem), żelaznych, oraz w zakresie handlu węglem.

Zadaniem powyższych prac jest zbadanie istniejących stosunków na rynku, wykrycie niedomagań ze stanowiska producenta, kupca, i konsumenta, określenie wpływu karteli i innych organizacji przemysłowych (zrzeszenia hurtowników) na kształtowanie się cen. — zbadanie rentowności poszczególnych przedsiębiorstw, oraz przejawów nieuczciwej konkurencji.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie, chcąc badaniom swym zapewnić jak największą wartość, opiera je na bezpośrednich rozmowach z osobami zainteresowanymi, oraz ich organizacjami — okazało się bowiem, że wyniki osiągnięte drogą ankiet pisemnych nie dawały wystarczająco wyczerpujących wyników.

Metody prac poszczególnych są uzgodnione na międzyizbowych konferencjach, zapewniających w ten sposób jednokierunkowość badań.

*

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych swego okręgu, że w dniu 8 marca br. odbędzie się w Poznaniu Jarmark Wełny.

Aukcja rozpocznie się o godzinie 11 w sali restauracji „Belweder", gmach Targów Poznańskich, ul. Focha 18.

PRZEWODNIK GOSPODARCZY WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia, że ukazał się z druku „Przewodnik Gospodarczy" Województwa Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego na rok 1938 wydany nakładem Dąbrowsko - Śląskich Zakładów Drukarskich i Wydawniczych w Sosnowcu.

Przewodnik ten przeglądać mogą zainteresowani w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1.) w godzinach urzędowych.

KALENDARZYK PODATKOWY NA MARZEC 1938 r.

W marcu są płatne następujące podatki:

1) do dnia 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1938 przez osoby fizyczne i spadki wakujące — w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu:

KOMUNIKAT.

Legitymacje na Targi Wiedeńskie po zł. 8.— nabyć można w Krak. Stowarzyszeniu Kupców. Kraków, Grodzka 40.

---

2) do dnia 5 marca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w okresie 16—28/II 1938 r.; do dnia 20 marca — tenże podatek, pobrany w okresie 1—15/III 1938 r.;

3) do dnia 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym 1938 r.;

4) do dnia 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe.

Ponadto płatne są w marcu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w marcu 1938 r.

SPŁATA ZALEGŁYCH SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił ostatnio następujące kursy papierów wartościowych, przyjmowanych na spłatę zaległych składek ubezpieczeniowych z okresu przed 31 grudnia 1935 r.:

4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa kurs — 72 zł, 5% Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. zł. 75, 4% Pożyczka Konsolidacyjna — 69 zł, 7% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II — VII em. — 93 zł, 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I. em. zł./zł. 1924 r. — 100 zł. 7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. II-III em. — 93 zł. 8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. I em. zł./zł. 1924 r. — 100 zł. 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 93 zł. 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 100 zł. 4½V L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie V em. — 66 zł, 4% L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. — 58 zł, 4½% L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. seria L. — 66 zł. 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy stare — 75 zł, 5% (dawn. 8%) L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. — 75 zł.

Dla obligacji I i II emisji 3% Poż. Inwestycyjnej obowiązuje do końca lutego 1938 r. kurs — 85 zł.

Wymienione wyżej papiery przyjmowane są jedynie z kuponem bieżącym.

70-CIOLECIE ISTNIENIA FIRMY L. FROMOWICZ W KRAKOWIE.

Onegdaj święciła Firma L. Fromowicz, dom handlowy w Krakowie ul. Dietla 64, rzadkie gody. Minęło bowiem 70 lat od chwili założenia tej firmy. — Właściciel Firmy p. radca Leopold Fromowicz należący do nestorów kupiectwa krakowskiego, jest przykładem solidnego, uczciwego i fachowo wykształconego kupca. Obok swej działalności kupieckiej rozwija dostojny Jubilat od dziesiątek lat nader skuteczną działalność charytatywną i społeczną. Dzięki swym walorom osobistym, obdarza go kupiectwo krakowskie od 30 lat mandatem członka Zarządu Krak. Stowarzyszenia Kupców, którego jest jednym z najbardziej wartościowych współpracowników, a ponadto stoi na czele organu prasowego Stowarzyszenia tj. „Przeglądu Kupieckiego". — Czcigodny Jubilat zasiada od szeregu lat w Izbie Przemysłowo-Handlowej w charakterze członka Rady, jest wieloletnim Opiekunem Społecznym, Sędzią handlowym przy tut. Sądzie okręgowym j. handlowym, piastuje szereg godności w ciałach samorządowych i instytucjach filantropijnych.

Z okazji tak rzadkiego jubileuszu przesłało Prezydium Krak. Stow. Kupców swemu Koledze p. radcy Leopoldowi Fromowiczowi, najserdeczniejsze gratulacje i gorące życzenia pomyślności w przedsiębiorstwie handlowym, oraz dalszych wysiłków w pracy organizacyjnej dla dobra kupiectwa.

Z wydawnictw.

WITOLD BOBIŃSKI: WYSTAWIANIE WEKSLI — nakład własny — Katowice 1938.

Wszystkim, którzy interesują się sprawami weksla, należy polecić podręcznik p. Bobińskiego, traktujący o wzorowym wystawianiu weksli.

Jest on wynikiem głębokiego przemyślenia przez autora postawionego sobie tematu, aby dać czytelnikowi pełnowartościowe wskazówki. Praca ta zawiera wiele nowych, niekiedy śmiałych, lecz przekonywujących swoją logicznością sformułowań (np. kwestia datowania), a przystępnie podane szczegóły i objaśnienia, jak i wysokowartościowy zbiór oryginalnych weksli, czynią ten podręcznik pierwszą potrzebą nie tylko dla każdego przemysłowca i kupca, ale i dla szkolnictwa zawodowego.

Urzędy skarbowe przyjmują protokolarne zgłoszenia o ulgi podatkowe.

W wypadkach zgłaszania się płatników o udzielenie im ulg w spłacie podatków — urzędy skarbowe odmawiają załatwienia ich próśb z tego powodu, że nie mają oni przygotowanych na piśmie podań. Celem unormowania sposobu załatwiania wymienionych spraw Min. Skarbu okólnikiem z dnia 23. 2. 1938 r. L. D. V. 12484/1/37 zarządziło, co następuje:

1) w wypadku, gdy płatnik, zwracając się osobiście do urzędu z prośbą o udzielenie ulg w spłacie podatków, nie ma przyygotowanego podania na piśmie, a tylko wyraża tę prośbę ustnie — zgłoszenie takie należy przyjmować do protokołu, nadając mu bieg na równi z podaniami, składanymi na piśmie;

2) celem ujednostajnienia formy przyjmowania powyższych zgłoszeń oraz uproszczenia pracy przy wydawaniu postanowień na te zgłoszenia, Min. Skarbu poleciło sporządzić według podanego w okólniku wzozu stampilę, zawierającą wzór protokołu i postanowienia;

3) na naczelnikach urzędów skarbowych ciąży obowiązek dopilnowania, by nie zdarzały się wypadki nieprzyjęcia do protokołu zgłoszenia prośby w sprawie ulg podatkowych oraz by postanowienia na te zgłoszenia były wydawane w miarę możności niezwłocznie, chyba że zajdzie potrzeba uprzedniego zbadania stanu majątkowego petenta na miejscu. Wszelkie czynności urzędowe między poszczególnymi działami urzędu, związane z załatwianiem omawianych próśb, należy przeprowadzać w krótkiej drodze natychmiast po przyjęciu zgłoszenia prośby;

4) decyzję co do przyjętej do protokołu prośby urząd winien powziąć, o ile możności, bezzwłocznie i podać do wiadomości petenta zasadniczo na piśmie, z wyjątkiem tych przypadków, gdy płatnik zgodzi się na ustne ogłoszenie mu powyższego postanowienia. W tym ostatnim przypadku fakt przyjęcia do wiadomości treści postanowienia płatnik powinien stwierdzić swym podpisem na postanowieniu.

Protokuł, o jakim mowa — podlega opłacie stemplowej w wysokości zł. 3 oraz gr. 50 od każdego załącznika, o ile nie zachodzą warunki zwolnienia od opłaty na podstawie art. 142 p. 17 par. 174 rozporządzenia wykonawczego z dnia 10. 10. 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 99, poz. 842) należy na akcie wymienić okoliczności faktyczne, z których wynika, że uiszczenie opłaty stemplowej nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego.

W zasadzie strona powinna dostarczyć znaczek stemplowy już przy spisaniu protokołu. W takim razie należy znaczek nakleić na protokole, a w ustępie ostatnim skreślić wyrazy: „zwolniono od opłaty stemplowej!".

Równocześnie Ministerstwo Skarbu poleciło stosować powyższy tryb postępowania przy załatwianiu spraw, wynikających w toku postępowania egzekucyjnego.

Projekt zmiany przepisów podatku obrotowego w stosunku do przedstawicieli firm zagranicznych

Dnia 27. I. 38. pod przewodnictwem prezesa sędziego Friedego odbyło się posiedzenie Zarządu Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych i Komisantów, na które przybyli delegaci z Warszawy oraz wszystkich sfederowanych organizacji z innych ośrodków przemysłowo - handlowych.

Przedmiotem obrad była sprawa projektów ustaw o podatku obrotowym oraz świadectw rejestracyjnych.

W wyczerpujących referatach, jakie w tej sprawie zostały wygłoszone, podnoszono w szczególności, że projekt ustawy o podatku obrotowym wprowadza podstawową zmianę w systemie opodatkowania przedstawicieli firm zagranicznych, którzy mają płacić podatek obrotowy od pełnego obrotu towarowego, a nie jak dotychczas od prowizji. Wprowadzenie w życie tego przepisu nietylko spowodowałoby likwidację wielu placówek przedstawicielskich, lecz zmieniłoby również całą dotychczasową organizację stosunków handlowych Polski z zagranicą w zakresie importowym.

Projektowana reforma podatkowa usunęłaby z procesu gospodarczego polskich przedstawicieli firm zagranicznych, którzy dzięki swym wieloletnim wysiłkom potrafili zbliżyć zagranicznych producentów do naszych odbiorców, przyczyniając się równocześnie do ułatwienia stosunków i do wyjednywania dla naszych odbiorców najkorzystniejszych warunków pod względem cen i kredytów.

Zamierzenia fiskalne w stosunku do przedstawicieli firm zagranicznych nie mogą dać żadnego realnego rezultatu, spowodują natomiast obejmowanie przedstawicielstw firm zagranicznych na Polskę przez przedstawicieli, mających swe siedziby poza granicami Polski i w Gdańsku. Dzięki temu zatamowany zostanie dopływ do kraju walut, przekazywanych dotychczas tytułem wynagrodzenia prowizyjnego przedstawicielom handlowym za ich czynności usługowe, na reformie zaś podatkowej skorzystałaby jedynie zagranica.

Skrytykowane zostało również przewidywane w projekcie ustawy o podatku obrotowym traktowanie składów konsygnacyjnych utrzymywanych przez firmy krajowe u swych przedstawicieli, tak jak składów prowadzonych na rachunek własny, ponieważ tego rodza-

ju zarządzenie nie leży w interesie przemysłu krajowego i nie sprzyja wzmożeniu obrotów wewnętrznych.

W ożywionej dyskusji, w której zabierali głos liczni mówcy przytoczono cały szereg na doświadczeniu i praktyce opartych argumentów natury ogólno-gospodarczej, wskazujących na ujemne konsekwencje, na jakie narażone zostałoby życie gospodarcze w razie wprowadzenia w życie przepisów projektu ustawy o podatku obrotowym odnośnie opodatkowania przedstawicieli handlowych.

Zebrani wyrazili Zarządowi Federacji podziękowanie za wszystkie dotychczasowe zabiegi, czynione na terenie samorządu gospodarczego i czynnika urzędowego w sprawie zmiany projektowanych przepisów oraz uchwalili kontynuować jaknajenergiczniej u czynników miarodajnych starania, mające na celu odwrócenie niebezpieczeństwa, jakie grozi zarówno egzystencji przedstawicieli handlowych firm zagranicznych, jak i całemu naszemu dotychczasowemu systemowi stosunków z zagranicą w dziedzinie importu.

Informacje

Czy ajentowi, posiadającemu wyłączną reprezentację na dane miasto, należy się prowizja, jeżeli jego dom zawarł tranzakcję z pominięciem ajenta, a bezpośrednio z odbiorcą?

Odpowiedź. Sprawę powyższą reguluje Kodeks Handlowy z art. 574 § 2, który głosi, co następuje: jeżeli ajent został ustanowiony jako wyłączny dla pewnego okręgu lub pewnego koła odbiorców ma on prawo do prowizji również od umów, zawartych bez jego udziału, jeżeli odnoszą się do tego okręgu lub tego koła odbiorców.

Czy komisant ma prawo sprzedać powierzony mu towar na kredyt, jeżeli umowa komisowa przewiduje wyłącznie sprzedaż za gotówkę?

Odpowiedź. Sprzedaż towaru komisowego na kredyt bez upoważnienia pociąga za sobą skutki, przewidziane w art. 590 § 2 Kodeksu Handlowego. W takim przypadku komisant winien niezwłocznie uiścić komitentowi zapłatę, a za towar mu powierzony, jeżeli komisant udowodni, że cena za gotówkę byłaby niższa, obowiązany on jest do zapłaty tylko tej ceny, w przypadku zaś, gdy cena ta jest niższa od ceny, oznaczonej w zleceniu, komisant winien wyrównać komitentowi różnicę.

Zwyczaje handlowe.

W handlu naczyniami aluminiowymi utarł się zwyczaj handlowy, wedle którego ceny cennikowe wzgl. oferowane należy rozumieć jako obejmujące naczynia bez pokryw i tym samym ceny garnków aluminiowych obejmują jedynie same naczynia bez pokryw.

Wobec powyższego odpada obowiązek sprzedawcy informowania odbiorcy, iż ceny cennikowe i oferowane dotyczą tylko naczyń bez pokryw.

Ten stan rzeczy znajduje — zdaniem Izby — uwypuklenie w niektórych cennikach, jak np. w katalogu firmy „Modrzejów-Handtke", w którym osobno podane są wielkości i ceny garnków, osobno zaś ceny pokryw. (L. 18025/I).

POJĘCIE „PARTII TOWARU" W HANDLU LNEM, KONOPIAMI I PAKUŁAMI LNIANYMI.

Izba Skarbowa we Lwowie, uwzględniając wnioski Izby przemysłowo-handlowej wyjaśniła Urzędom Skarbowym, że za „większą ilość czyli partię towaru" w tranzakcjach lnem, konopiami i pakułami lnianymi i konopnymi należy uważać w rozumieniu cz. II. lit. A rozdz. I. taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o p. p. p. jednorazową sprzedaż następującej ilości:

lnu conajmniej 6 wagonów a 10.000 kg,

konopi conajmniej 6 wagonów po 10.000 kg,

pakuł lnianych conajmniej 8 wagonów, po 10.000 kg.

pakuł konopnych conajmniej 10 wagonów po 10.000 kg.

TELEFON I MASZYNA DO PISANIA POŚREDNIKA HANDLOWEGO.

Sąd Najwyższy w motywach do orzeczenia Izby Karnej z dnia 1. 6. 1937 r. I K. 450/37 wyraził pogląd, że posiadanie przez pośrednika handlowego, dokonywającego czynności zawodowych w swym prywatnym mieszkaniu, telefonu i maszyny do pisania, samo przez się nie wystarcza do uznania jego prywatnego mieszkania za biuro pośrednictwa handlowego, jeżeli nie będzie przy tym ustalone, że na tej maszynie pracowała siła pomocnicza.

Należy nadmienić, iż biura pośrednictwa handlowego mogą być prowadzone jedynie na podstawie świadectwa przemysłowego II. kategorii dla przedsiębiorstw handlowych.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor odpow. N. Józef Haller

Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.